OBROŃCY ŻYCIA – WIĘŹNIOWIE JOE BIDENA s. 6

MEDYTACJA NA PIERWSZĄ SOBOTĘ MIESIĄCA s. 15

Nasz Dziennik

VERITATIS — SPLENDOR

Nr 2 • 8173 Piątek • 3 stycznia • AD 2025 Cena 4,30 zł w tym 8% VAT

Wielki protest w Warszawie

Rolnicy, transportowcy, leśnicy i myśliwi będą dzisiaj w stolicy wyrażali swój sprzeciw wobec szkodliwej polityki Unii Europejskiej.

– Dzisiaj, 3 stycznia, Polska inauguruje swoją prezydencję w Unii Europejskiej. W związku z tym przewodnicząca Ursula von der Leyen oraz wielu przedstawicieli Komisji Europejskiej ma być w Warszawie – wskazuje w rozmowie z „Naszym Dziennikiem" **Adrian Wawrzyniak**, przewodniczący Dolnośląskiej Rady NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność".

Manifestację przygotowało ponad 20 organizacji rolniczych.

s. 2

IDEOLOGIA KLIMATYCZNA

Niszczenie gospodarki

Polska w 2023 r. odpowiadała za zaledwie 0,69 proc. globalnych emisji gazów cieplarnianych. Na czołowym miejscu „trucicieli" planety umieszczono rolnictwo

Rafał Stefaniuk

Badania pokazują brak logicznych podstaw do promowania teorii o konieczności oparcia polskiej gospodarki na zielonej energii. Polskie społeczeństwo jest zmuszane do zaciskania pasa, co i tak nie wpływa na mityczną ochronę klimatu. Według najnowszego raportu Głównego Urzędu Statystycznego „Statystyki zmian klimatu. Polska na tle Europy" nasza gospodarka odpowiadała w 2023 r. za jedynie 0,69 proc. globalnych emisji gazów cieplarnianych. Czy warto demolować gospodarkę, by zredukować globalną emisję o ten ułamek procenta? – Dziś mechanizmy takie jak handel emisjami coraz bardziej przypominają broń w wojnie handlowej. Wiele przepisów, pierwotnie mających na celu ochronę środowiska przed dewastacją, zostało wypaczonych i wykorzystanych jako narzędzie presji na takie kraje jak Polska – mówi „Naszemu Dziennikowi" dr Paweł Sałek, poseł Prawa i Sprawiedliwości, wiceprzewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Przykład? – Wprowadzanie kosztownych technologii, np. wiatrakowych, nie dość że zwiększa nasze wydatki, to jeszcze uzależnia nas od zagranicznych dostawców – wskazuje parlamentarzysta.

Daleko naszej gospodarce do największych emitentów. Chiny odpowiadają za 30,1 proc. emisji, Stany Zjednoczone – 11,3 proc., a Indie – 7,8 proc. Także w UE są kraje, które emitują więcej niż my: Niemcy – 1,29 proc., Francja – 0,73 proc., a Włochy – 0,71 proc. Emisje całej UE to zaledwie 6,1 proc. – Teoria globalnego ocieplenia, przechodzenie na zieloną energię to jedna wielka mistyfikacja. To głęboki ideologiczny przekręt realizowany przez lobby skupione wokół ONZ. Wielkie korporacje korumpują polityków tylko po to, aby zniszczyć potencjał takich krajów jak Polska – ostrzega w rozmowie z nami Kazimierz Grajcarek, były przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność".

W raporcie jako jeden z głównych „trucicieli" zostało wskazane rolnictwo, które obciążono odpowiedzialnością za wyemitowanie 8,8 proc. dwutlenku węgla w Polsce. – Ktoś uznał, że z rolnika można zrobić wygodną ofiarę. Przeciętny Kowalski, bombardowany medialną propagandą, zaczyna wierzyć w to, że rolnik to „truciciel". A przecież polskie rolnictwo, słynące z wysokiej jakości żywności i zdrowych plonów, nie jest żadnym problemem – to raczej perła w koronie, którą chcą nam wyrwać polityczni gracze – zwraca uwagę Monika Przeworska, dyrektor Instytutu Gospodarki Rolnej. □

Dokończenie na s. 3

INDEKS 349461
ISSN 1429-4834

ROZMOWA

Przypilnujemy wyborów

Ruch Ochrony Wyborów ma pozwolić na kontrolę procesu wyborczego na każdym etapie – od oddania głosu po jego liczenie.

– Jeśli nie dopilnujemy uczciwości wyborów, to istnieje ryzyko, że pojawią się próby manipulowania ich wynikami – mówi Adam Andruszkiewicz. ■

Czytaj na s. 4

ENERGETYKA

Zapłacimy więcej za ogrzewanie

Ministerstwo Klimatu i Środowiska śrubuje wymagania jakościowe dla brykietu i pelletu. Skorzystają na tym zagraniczni producenci. Nowe normy wejdą w życie prawdopodobnie już w lutym br. □

Więcej na s. 5

A w nim m.in.:

- jakie dary przynieśli Dzieciątku Trzej Królowie,
- historia odważnego porucznika „Anody",
- robimy pudełko na drobiazgi.

s. I-IV

IDEOLOGIA KLIMATYCZNA

Niszczenie gospodarki

Dokończenie ze s. 1

Walka z tzw. globalnym ociepleniem jest jedną z najważniejszych kwestii, które będą przez lata determinować polską rzeczywistość gospodarczą i społeczną. Lewacka i liberalna propaganda – jakoby Polska przykładała rękę do niszczenia planety, susz, powodzi czy też klimatycznych ruchów migracyjnych – nie wytrzymuje konfrontacji z faktami. GUS dokładnie przeanalizował rolę Polski w światowym systemie walki z emisją gazów cieplarnianych. – Inne kraje rozwijają swoje gospodarki bez skrupułów. Chiny, Indie, Stany Zjednoczone, a nawet nasi europejscy sąsiedzi – Niemcy, konsekwentnie dbają o swój interes narodowy. A my? Czasem wygląda to tak, jakbyśmy mieli jakieś głęboko skrywane kompleksy albo tajemnicze zobowiązania, które pchają nas w objęcia kosztownych ideologii – wskazuje w rozmowie z „Naszym Dziennikiem" Krystyna Szyszko, członek Stowarzyszenia na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Polski im. prof. dr. hab. Jana Szyszko.

To, jak funkcjonuje polska gospodarka, można zaobserwować na podstawie innych danych – pochodzących z systemu EU ETS. Nasz kraj od lat jest liderem Unii Europejskiej w cięciu emisji gazów cieplarnianych. W 2023 r. nasza gospodarka wyemitowała zaledwie 114,8 mln ton CO_2. Było to aż o 38 proc. mniej rok do roku (-69,3 mln ton). Czy to powód do dumy? W żaden sposób. Kosztowało nas to likwidację wielu miejsc pracy.

Polskie huty żelaza obniżyły emisję o 95 proc. rdr., producenci papieru o 91 proc., z kolei wełny mineralnej aż o 81 proc. Producenci szkła, likwidując miejsca pracy i zamykając zakłady, zmniejszyli emisję o 72,5 proc. Źle było także wśród przetwórców metali żelaznych. Emisje spadły o 71 proc. – Ograniczanie emisji gazów cieplarnianych w Polsce to głównie realna likwidacja miejsc pracy. Można to upraszczać, ale fakty są nieubłagane: każde cięcie emisji oznacza mniejszą konkurencyjność europejskiej gospodarki. Produkcja staje się droższa, w wyniku wysokich kosztów energii, surowców czy paliw. Wyrzucamy ludzi z pracy, zamykamy zakłady i tak spadają emisje – tłumaczy Monika Przeworska. Jak dodaje, to zwiększa konkurencyjność Chin, Rosji czy innych globalnych graczy. – Krok po kroku sami podcinamy gałąź, na której siedzimy – wskazuje dyrektor Instytutu Gospodarki Rolnej. Spójrzmy na przemysł ceramiczny. – Jeszcze niedawno Polska była w tej dziedzinie europejską potęgą, zaraz za Włochami. Dziś firmy, takie jak Ceramika Paradyż, walczą o przetrwanie, obciążone niebotycznymi kosztami gazu, cłami na towary spoza Unii oraz opłatami za emisję CO_2. Ten sektor staje się ofiarą nie ekonomicznych realiów, ale regulacyjnego obciążenia, które sprawia, że nasze produkty przegrywają z importem, na przykład z Azji – wskazuje Paweł Sałek.

Od lat jednak to Polska jest nazywana największym trucicielem Europy. Pokazała to m.in. sprawa kompleksu energetyczno-wydobywczego „Turów". Pojawiła się presja na zamknięcie zakładu pracy, który wytwarza olbrzymie ilości energii elektrycznej, a w najbliższym sąsiedztwie nie niepokojone pracują podmioty czeskie i niemieckie.

Hipokryzja Berlina

Niemcy od lat kreują się na państwo, które dba o klimat. Tymczasem to ich gospodarka generuje najwięcej gazów cieplarnianych w całej UE: aż 1,29 proc. całej światowej emisji, a więc dwa razy więcej niż Polska. Obarczanie nas odpowiedzialnością za zmiany klimatyczne to klasyczny przykład czarnego PR-u. – Polska ma problem nie z węglem, ale ze swoim wizerunkiem. I niestety, zamiast go poprawiać, politycy wybierają kurs na autodestrukcję, realizując ideologiczne cele, które są wprost sprzeczne z dobrem obywateli – podkreśla Monika Przeworska.

Kazimierz Grajcarek zauważa, że nie ma w Polsce ugrupowania, które jasno i otwarcie przeciwstawiłoby się tej farsie. – Unijne regulacje, Zielony Ład, kolejne opłaty za emisję – to wszystko narzędzia do wyciągania pieniędzy z kieszeni Polaków, to współczesna wersja znanego ze starożytnego Egiptu „zaćmienia słońca" – straszy się ludzi katastrofą, która nigdy nie nastąpi. Tymczasem na tym wszystkim zarabiają wielkie koncerny, które pchają nas w stronę technologii wiatrowych czy atomowych, gdzie znów będziemy zależni od zagranicznych dostaw paliwa – wyjaśnia nasz rozmówca.

Presja na rolnictwo

Podobny mechanizm działa w odniesieniu do rolnictwa. Unijna polityka klimatyczna coraz częściej uderza w rolników. Dlaczego? – Bo w sektorach przemysłowych możliwości redukcji emisji zostały już niemal wyczerpane, więc poszukiwania przenoszą się na obszary wiejskie. Chów zwierząt – naturalne źródło emisji metanu – staje się obiektem coraz większej presji. Rolnictwo, które przez lata było filarem gospodarki i gwarantem bezpieczeństwa żywnościowego, teraz jawi się jako kolejny „winny" w klimatycznej układance – zaznacza Paweł Sałek. Według informacji przekazanych przez GUS w polskim bilansie emisji gazów cieplarnianych rolnictwo znajduje się na drugim miejscu winnych – z emisjami na poziomie 8,8 proc. polskiego bilansu. W skali świata to niezauważalna wartość.

> Brakuje nam polityków, którzy powiedzą wprost, że cała ta polityka klimatyczna to jedna wielka mistyfikacja.
>
> **Kazimierz Grajcarek**
> były przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność"

Według raportu GUS najwięcej emisji CO_2 pochodzi ze spalania paliw – 78,1 proc. Trzecie miejsce zajmują procesy przemysłowe i użytkowanie produktów – 6,2 proc. – Wystarczy zniszczyć konkurencyjne rolnictwo, byśmy musieli polegać na imporcie. A import, jak wiadomo, to broń – szantaż i kontrola w jednym – zauważa Monika Przeworska. Polska żywność jest wysokiej jakości, produkowana przy stosunkowo niskim zużyciu nawozów, a nasze plony są zdrowe i konkurencyjne. – W efekcie komuś ewidentnie zależy na likwidacji naszej niezależności w tej dziedzinie. Bo co się stanie, gdy zniszczą nasze rolnictwo? Staniemy się uzależnieni od importu, a wtedy wystarczy jeden ruch, jedno embargo, by narzucić nam warunki. Czy tak wygląda wolność? Nie, to raczej mechanizm szantażu, który pozwala kontrolować kraj poprzez dostawy podstawowych dóbr – stwierdza Krystyna Szyszko.

Kazimierz Grajcarek zwraca uwagę, że „brakuje nam polityków, którzy powiedzą wprost, że cała ta polityka klimatyczna to jedna wielka mistyfikacja". – Gdyby tak się stało, być może odzyskalibyśmy kontrolę nad własnym losem. Ale na razie jesteśmy zakładnikami tchórzostwa, manipulacji i ideologii, która niszczy naszą przyszłość – konkluduje nasz rozmówca. ■

Rafał Stefaniuk

Jutro, 4 stycznia, „Nasz Dziennik" na Trzech Króli

W Polsce usłyszałem głos powołania

Decydujący wpływ na moje przystąpienie do Kościoła katolickiego miała obecność na Mszy św. w kościele w Nowej Hucie – mówi **o. John Bartunek** z USA, duchowy opiekun na planie filmu „Pasja" Mela Gibsona.

Świadkowie wiary i miłości

Wyjechali za pracą na emigrację. Teraz widzą, że Bóg przeznaczył im o wiele ważniejsze zadania. Jak nasi rodacy na obczyźnie niosą innym wiarę katolicką – pisze **ks. Sławomir Kostrzewa**.

Pomnik pamięci i hołdu
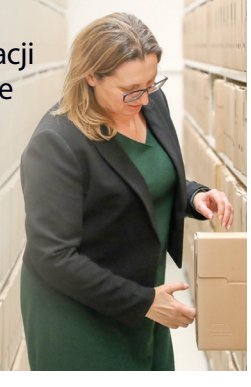
Wielu Polaków wciąż nie zna losów swoich bliskich z czasu okupacji niemieckiej. Tajemnice przeszłości odsłania unikalna baza IPN. Reportaż **Dariusza Pogorzelskiego** o projekcie straty.pl.